

W maju br. już po raz szósty z rządu obchodziliśmy DZIEŃ CHEMIKA. Tradycyjne już w naszej gazecie relacje z tego święta zamieszczamy w dzisiejszym numerze. Fot. Z. Adamski



Odnaczenia i nagrody z okazji „Dnia Chemika”

Już od sześciu lat akademie z okazji Dnia Chemika organizowane przez nasz zakład, są największą okazją do wyróżniania zasłużonych pracowników naszego zakładu odznaczeniami i nagrodami.

W tym roku na akademii, która odbyła się 23 maja w sali teatru jeleniogórskiego, 20 pracowników otrzymało odznaczenia państwowe.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Michał Sztraub ślusarz z Oddziału Alkalicznego a Złoty Krzyż Zasługi Robert Najdzion z Oddziału Celulozy.

Srebrnymi Krzyżami Zasługi udekorowani zostali: mgr Stanisław Bogusz dyrektor naczelny, Feliks Nowak z Oddziału Mechanicznego, Stanisław Kaniewski z SOWI, mgr Jadwiga Trzeciakowa kierownik Oddziału Wodno-Ściekowego radna WRN i członek naszego Komitetu redakcyjnego inż. Konrad Kościelski kierownik Wytwórni Celulozy, Maria Abramczuk z Oddziału Alkalicznego, Józef Nycz z Oddziału Włóknieni, Stanisław Kozar redaktor naczelny naszej gazety, Józefat Jakubiak z Oddziału Turbinowni, Tadeusz Strzala z Oddziału Elany, Polikarp Górski z Oddziału Celulozy i Józef Trawczyński kierownik Działu Organizacji i Badania Pracy.

Brazowe Krzyże Zasługi otrzymali: Władysław Ziółkowski z Oddziału Włóknieni, Tadeusz Majchrzak z Oddziału Wiskozy, Józef Wiśniewski z SOWI, Marek Pietraszek z Oddziału Wis-

kozy, Bronisława Łabuź kierowniczka Zakładowego Złobka i Stanisław Foltyn z Działu Transportu.

Na centralnej akademii z okazji Dnia Chemika Złotym Krzyżem Zasługi udekorowany został również Bronisław Matusz, ślusarz z Oddziału Mechanicznego.

Nagrody jubileuszowe za długoletnią pracę w naszym przemyśle i zawodzie otrzymali: Marian Zieliński z Oddziału Sieci Elektrycznej i Henryk Zaremba z Oddziału Remontowego za 40 lat pracy w zawodzie ślusarza, Aleksander Narejczyk z Oddziału Mechanicznego za 35 lat pracy w zawodzie tokarza, Bolesław Sabat z Administracji za 35 lat pracy na stanowisku pracownika umysłowego, Bronisław Matusz z Oddziału Mechanicznego za 25 lat pracy w zawodzie ślusarza, Edward Gajaszek z Oddziału Włóknieni za 25 lat pracy w przemyśle włókien sztucznych, Stefan Szubertowicz z Oddziału Mechanicznego za 25 lat pracy w zawodzie kowala i Jan Trajber za 25 lat pracy w zawodzie budowlanym.

Złote Honorowe Odznaki Związku Zawodowego Chemików otrzymali: Mieczysław Fafara przewodniczący Rady Oddziałowej Wytwórni Celulozy i zakładowy społeczny inspektor pracy oraz Alina Pasińska przewodnicząca Rady Kobiet, Srebrne Odznaki: mgr inż. Halina Krzewska przewodnicząca Oddziałowej Rady Robotniczej Działu Głównego Energetyka, Stanisław Ka-

Wywiad z kierownikiem Oddziału Regeneracji Ługu – A. Kułakowskim

Znacznej poprawie uległy warunki bezpieczeństwa i higieny pracy w oddziale. Podnieśliśmy estetykę i kulturę stanowiska pracy a urządzenie higieniczno-sanitarne od wielu miesięcy utrzymywane są w stanie wzorowym. Uważam to jako wielkie osiągnięcie załogi Oddziału Regeneracji Ługu. I kwartał br. stanowi dalszą kontynuację naszych sukcesów z roku ubiegłego.

„Wspólny Cel”: Co należy uważać za największy sukces Oddziału w roku 1968?

A. Kułakowski: Moim zdaniem największym osiągnięciem oddziału w roku ubiegłym było uzyskanie dużej rytmiki produkcji, która leży u podstaw większości naszych sukcesów ekonomicznych.

„Wspólny Cel”: Na jakie trudności napotykał Oddział Regeneracji w swojej pracy?

A. Kułakowski: Mieliliśmy bardzo

Jeszcze o makulaturze

— „Nawiązując do wyjaśnienia Kierownika Wydziału Gospodarki Pozaoperacyjnej w sprawie makulatury, zamieszczonego w nr 12 „Wspólnego Celu” z dn. 3 kwietnia br. pragnę ze swojej strony dodać, że pismem z dn. 3 sierpnia 1965 r. NOP-2-1a-18/65/65 Dyrektor Zakładu powierzył groma-

czenie i dostawę do punktów skupu makulatury powstającej w biurach i pomieszczeniach biurowych Kierownikowi b. Działu Adm.-Gospodarczego. Dział Zaopatrzenia zajmować się ma jedynie makulaturą przemysłową powstającą w magazynach i pomieszczeniach produkcyjnych. Zastępca Kier. Dz. Zaopatrzenia d.s. gosp. magazynowej — J. Chirowski.”

GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO • CELWISKOZY •
ODZNACZONA HONOROWĄ ZŁOTĄ ODZNAKĄ ZW.ZAW.CHEMIKÓW

WSPÓLNY CEL

WYCHODZI 3 RAZY W MIESIĄCU • PRENUMERATA KWARTALNA 2.50 zł.

Nr 16 (392) 10 czerwca 1969 r. Rok XVII

Planowanie i inwestycje

Wprowadzenie nowych metod opracowywania planów wieloletnich oraz usprawnienie działalności inwestycyjnej — to główne zadania, jakie stają również przed naszym zakładem, w realizacji uchwał II Plenum Komitetu Centralnego naszej partii.

Plenum wskazało na konieczność znacznie szybszego niż dotychczas przechodzenia na intensywne formy gospodarowania, zalecając stworzenie warunków umożliwiających wykorzystanie istniejących mocy produkcyjnych, jak również usprawnienie procesu inwestycyjnego. W szczególności usprawnieniu powinno ulec programowanie, planowanie, projektowanie i wykonawstwo inwestycji przemysłowych.

W następnej pięcioletce w zakładach przemysłowych skoncentrować trzeba będzie siły na najbardziej efektywnych i przyszłościowych rodzajach produkcji, przy zasadniczej poprawie jej nowoczesności oraz dążyć do maksymalnego wykorzystania zdolności produkcyjnych, z jednoczesnym uruchamianiem rezerw, jakimi dysponują przedsiębiorstwa. Każda dewizja inwestycyjna musi być poprzedzona szczegółowym i wielostronnym rachunkiem ekonomicznym.

wiako przewodniczący Rady Robotniczej Przedsiębiorstwa i Bolesław Majtyka wiceprzewodniczący.

Po raz drugi w historii zakładu przyznane zostały Odznaki Zasłużonego Pracownika Celwiskozy. Otrzymał je: Jan Koziół z Oddziału Wodno-Ściekowego, Jan Owczarz z ZOS, Henryk Szmich z Działu Głównego Mechanika, Antoni Tatar i Mieczysław Ryndzionek z Oddziału Elany, Roman Czuba z Oddziału Regeneracji Ługu, Waclaw Głuszak z Transportu, Henryk Graczak z Oddziału Włóknieni, dyrektor naczelny mgr Stanisław Bogusz, Felicja Wójcik kierowniczka przedszkola zakładowego, Krystyna Andrzejewska z Wytwórni Włókien Ciętych, inż. Medard Konopka z Inwestycji, mgr inż. Ryszard Janik z Laboratorium Badawczego, inż. Józef Straszewski i sekretarz KZ PZPR, Elżbieta Drajewicz z Laboratorium Włókienniczego i Helena Włodarczyk z Wydziału Gospodarki Pozaoperacyjnej. ESCO

poważne trudności z utrzymaniem w ruchu elektrofiltrów. Praktycznie w roku 1968 elektrofiltry nie pracowały.

Takie samo urządzenie nie zdało również egzaminu w Fabryce Celulozy w Kostrzynie. Cały szereg usterek i wad konstrukcyjnych oraz wykonawczych powodował, że awarie urządzeń odpylających mnożyły się jedna po drugiej. Zmuszeni byliśmy dokonywać wielu rekonstrukcji, zarówno w części mechanicznej jak i elektrycznej. W rezultacie w marcu br. elektrofiltr został uruchomiony. Sądzę, że największe trudności mamy już poza sobą.

„Wspólny Cel”: Najważniejsze zadania na rok bieżący?

A. Kułakowski: Utrzymać wyniki produkcyjne przynajmniej na poziomie roku ubiegłego, utrzymać elek-

(Dokończenie na str. 2)

Listy do redakcji

Mydło i proszek

— „W odpowiedzi na notatkę z 13 numeru „Wspólnego Celu” uprzejmie wyjaśniam:

W ostatnim okresie pracownicy Oddziału Kotłowni Węglowej nie zgłaszali potrzeby zwiększenia przydziału mydła i proszku. Rok temu potrzeby takie zgłaszali niektórzy rzemieślnicy oddziału, co zostało załatwione pozytywnie.

Jednocześnie nadmieniam, że nie zauważyłam, aby pracownicy Oddziału Kotłowni Węglowej przynosili mydło i proszek z domu. Kierownik Oddziału Kotłowni Węglowej — mgr inż. H. Krzewska.”

Troska o petenta

— „W odpowiedzi na notatkę pt. „Więcej troski o petenta” zamieszczonej w gazecie zakładowej „Wspólny Cel” z dnia 20 maja br. wyjaśniamy, że istotnie ob. Z. K. złożył wniosek o zaliczkę i że zaliczka ta nie została mu wypłacona w dniu 17 kwietnia br. Prawdą jest również, że zaliczka ta już bez dodatkowego wniosku — została mu wypłacona w dniu 18 kwietnia br.

Prawdą jest również, że w niektórych przypadkach pracownicy mogą otrzymać specjalne zaliczki, ale prawdą jest również, że zarządzenie nr 13 na które ob. Redaktor się powołuje — a zatem zna doskonale — w § 4 pkt. 3 umożliwia udzielenie zaliczki dopiero w 10 dni po ostatniej wypłacie. Ażeby nie było wątpliwości pozwalam sobie zacytować wspomniany przepis: „zaliczek nie należy udzielać pracownikom w okresie pierwszych 10 dni od dnia wypłaty ostatniego wynagrodzenia, za wyjątkiem zaliczek urlopowych.”

Jak z powyższego wynika z tą „troską o petenta” nie jest aż tak źle, bo po pierwsze petent otrzymał zaliczkę, po drugie zgodę na wypłacenie zaliczki w dniu 17 a więc w siedem dni po wypłacie mógł udzielić tylko Dyrektor. Kierownik Działu Zatrudnienia i Plac — Zygmunt Bijas.”

OD REDAKCJI

Redaktor nie zna na pamięć całego zarządzenia, o którym jest mowa w wyjaśnieniu, ale na szczęście (redaktora i petenta) ma je w teczce zarządzeń.

Stąd wiemy, że w § 3 tego zarządzenia jest również taki fragment:

— „Kierownik Działu Zatrudnienia i Plac jest uprawniony — w przypadkach uzasadnionych szczególnymi okolicznościami (przykładowo: zgon lub obłożna choroba pracownika lub członka jego rodziny, wypadek losowy itp.) udzielić pracownikowi zaliczkę na pobory na podstawie ustnego wniosku z pominięciem zasad określonych w niniejszym zarządzeniu.”

Nie mamy jednak pretensji do Kierownika, że nie skorzystał z tego uprawnienia tylko o to, że podpisany już przez Dyrektora wniosek zaginął. I prosząc o więcej troski o petenta, rozumieliśmy, aby więcej takich przypadków nie trafiały się.

Bo dla Działu — jeden papierek sprawa mała. Dla petenta — duża.”

Nie tylko Straż Przemysłowa

— „Nawiązując do notatki zamieszczonej w numerze 14 naszej gazety, zgadzam się częściowo z autorem notatki, że niektórzy wartownicy pełniący służbę na portierniach, nie zawsze właściwie reagowali na nieprzebrane przez niektórych pracowników, przepisów dyscypliny pracy.

Jednakże w przypadkach wcześniejszego opuszczania miejsca pracy przez pracowników, powinna reagować nie tylko Straż Przemysłowa ale przede wszystkim Kierownicy, mistrzowie i brygadziści w poszczególnych oddziałach, którzy tolerowali taki stan rzeczy.

Nie można moim zdaniem całej odpowiedzialności za dyscyplinę pracy składać na Straż Przemysłową: każdy kierownik, mistrz czy brygadziści powinni wiedzieć, gdzie jest jego pracownik i co robi.

Uważam również, że byłoby rzeczą wskazaną, aby Dział Kadry częściej niż dotychczas, przeprowadzał okresowe kontrole dyscypliny na portierniach i że w stosunku do pracowników, którzy samowolnie, przedwcześnie opuszczają pracę, powinny być wyciągane regulaminowe konsekwencje. Wtedy praca Straży Przemysłowej będzie lepsza i będzie również przynosiła lepsze wyniki. Komendant Straży Przemysłowej — A. Walentyłowicz.”

Kiedy to robić?

— „Jestem pracownikiem Oddziału Elany. W tych dniach w książce poleceń u mistrza zmiany polecono aby pracownicy umyli okna. Jest tych okien w naszym oddziale 70. Jak i kiedy to robić?

Przecież pracownicy produkcyjni mają inne zajęcia, jak mycie okien, sprzątanie, mycie łazienki i ubikacji? Czy nasz oddział nie powinien mieć sprzątaczkę?

Czy trzeba koniecznie odrywać pracowników od zajęć produkcyjnych dla prac porządkowych? J. K. — pracownik Oddziału Elany.”

(Dokończenie na str. 2)

S. KOZAR

Wywiad z kier. A. Kułakowskim

(Dokończenie na str. 2)

trofiltr w ciągłej eksploatacji, wykonać plan remontów w pełnym zakresie, który w odniesieniu do kotłów jest nadal jeszcze znacznie rozszerzony w porównaniu z zakresami remontów lat ubiegłych, wybudować i oddać do eksploatacji nowe pomieszczenie przemalowni siarczynu wraz z nową, zmienioną lokalizacją zbiorników wstrzykowych, zgodnie z postulowaną przez nas propozycją. Jeżeli uzyskamy na to zgodę Dyrekcji, to niewielkim kosztem, który w ciągu roku się zamortyzuje, rozwiążemy jeden z najważniejszych i najuciążliwszych problemów Oddziału.

„Wspólny Cel”: Jakie zadania są w tym roku dla Oddziału najpilniejsze?

A. Kułakowski: Stan kotłowni sodowej wymaga niezwłocznego przeprowadzenia remontu. Wiosną br. miała być dokonana ekspertyza. Jednakże sprawa ta zupełnie

nie posuwa się naprzód. Tymczasem z kotłowni, z wysokości 100 m spadają cegły, stwarzając zagrożenie dla życia ludzkiego.

Od wielu miesięcy stoi w miejscu sprawa montażu i oddania do ruchu nowych, zakupionych w CSRS sprzężarek.

Czy wszystkie roboty inwestycyjne muszą się ciągnąć latami?

To samo dotyczy wykonywanego dla nas przez Inwestycje rozprężacza odmulin.

„Wspólny Cel”: Kogo wyróżnić należy za dobrą pracę z załogi Oddziału Regeneracji Ługu?

A. Kułakowski: Mamy wielu dobrych i ofiarnych pracowników, którym zawdzięczamy nasze sukcesy. Wymienię tylko kilku. Do najlepszych należą: palacze — Zygmunt Zakręta, Roman Czuba, Zbigniew Zajac, Marian Fidelus, Piotr Larysz, wyparkowci: Kazimierz Wójcikowski, Jan Nowak, Irena Maślanki, Kazimierz Osiecki, kaustyzatorowi: Leon Napierkowski, Władysław Szczypka, ślusarze: Władysław Dębiczak, Bolesław Konarzewski, Józef Kaczorowski, Władysław Mysiek i Marian Fidura.

Rozmawiał: Edmund Adamski

Nasze relacje z „Dnia Chemika” W JELENIEJ GÓRZE

Tak jak co roku, tegoroczne Dni Chemika rozpoczęły się Małymi KSR-ami które były niejako podsumowaniem rocznego okresu pracy zakładu i poszczególnych wydziałów.

A ponieważ pracowaliśmy w tym okresie dobrze, nie brakło nagród i wyróżnień.

Łącznie objęto w tym roku przeszeregowaniami 296 osób, co zwiększyło fundusz płac o około 400 000 zł wypłacono nagród na sumę 220 000 zł, przy czym liczba wyróżnionych pracowników wyniosła 1 767 osób!

Przy przeszeregowaniu w znacznym stopniu wzięci zostali tym razem pod uwagę mistrzowie, kierownicy oddziałów i kadra techniczna, ponieważ po ostatnich regulacjach płac w naszym zakładzie, wytworzyła się taka sytuacja, że niejednokrotnie pobory pracowników fizycznych były już wyższe niż osób z kierownictwa i nadzoru. Przy przeszeregowaniach pracowników fizycznych brano pod uwagę przede wszystkim pracowników o długim stażu pracy, zasłużonych dla zakładu i wyróżniających się w pracy zawodowej i społecznej.

Nauką i pracą

Stanisław Ottowicz do zasadniczej szkoły zawodowej uczęszczał w Żarach i po jej ukończeniu przyjechał w roku 1957 do Jeleniej Góry.

Naprzód pracował w Fabryce Narzędzi, w naszym zakładzie rozpoczął pracę w 1960 roku jako ślusarz remontowy w Oddziale Remontowym przy remoncie kapitalnym impregnarki w Oddziale Alkalizacji.

Leon Szymański pracuje w Oddziale Remontowym od 1955 roku.

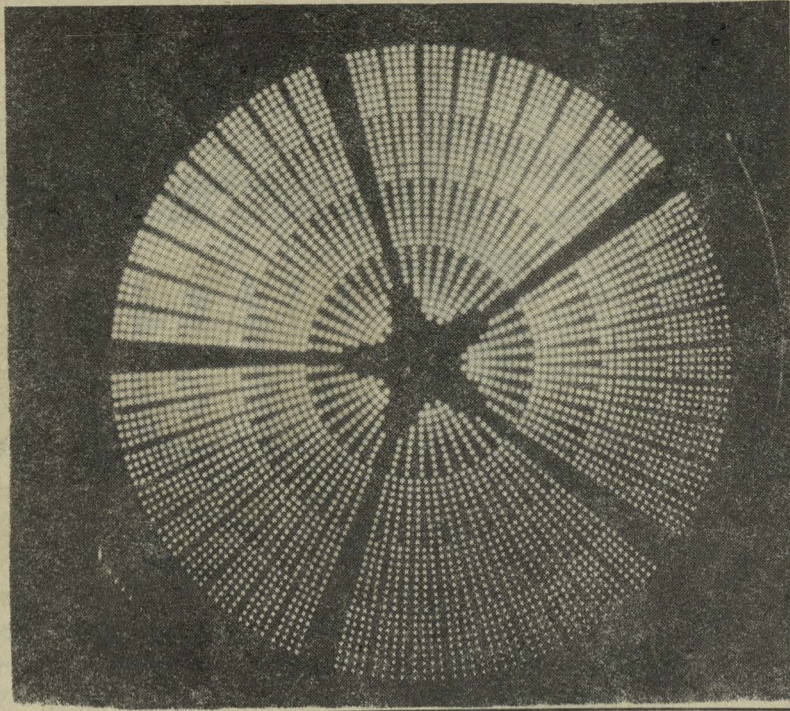
zdobycia tytułu mistrza w zawodzie ślusarza maszynowego. Nie poprzestaje jednak na tym, obecnie jest już na drugim roku Technikum Mechanicznego dla pracujących. A równocześnie uzupełnia swoje doświadczenie w pracy zawodowej.

Na zdjęciu niżej Stanisław Ottowicz (pierwszy od lewej) oraz spawacz Leon Szymański z Oddziału Remontowego przy remoncie kapitalnym impregnarki w Oddziale Alkalizacji.

Leon Szymański pracuje w Oddziale Remontowym od 1955 roku.

ESBE

To oryginalne zdjęcie przedstawia filierę przedalniczą — powiększone i eksponowane było na wystawie pt. Piękno techniki”.
Fot. Z. Adamski



który za zasługi w pracy zawodowej i społecznej udekorowany został na tej akademii przez wicepremiera Jaroszewicza, Złotym Krzyżem Zasługi.

O swojej pracy w naszym zakładzie i wrażeń z akademii w Gorzowie, mówi Bronisław Matusz:

— „Pracę w Celwiskozie rozpocząłem 7 maja 1952 roku. Pracowałem naprzód jako ślusarz aparatury w Oddziale Alkalizacji, od 1967 roku pracuję w Dziale Głównego Mechanika jako ślusarz-mechanik.

Nasza brygada wykonywała i wykonuje wiele różnych urządzeń dla potrzeb zakładu m. in. prasę Wagner Dörris, której koszt wyniósł ponad 5,5 miliona złotych. Obecnie jestem brygadziście 5 osobowego zespołu, który wykonuje i składa nową krajarkę.

W czasie swojej pracy w zakładzie pełniłem różne funkcje społeczne, zarówno związkowe jak partyjne.

W czasie II wojny otrzymałem wiele odznaczeń bojowych za udział w walkach o wyzwolenie jak np. „Za zwycięstwo nad Niemcami”, „Za zdobycie Warszawy”, „Za Odrę, Nysę i Bałtyk”, wśród nich zarówno odznaczenia polskie jak i radzieckie.

Złoty Krzyż Zasługi, który otrzymałem w tym roku w Gorzowie, jest moim pierwszym odznaczeniem za pracę w czasie pokoju...

Przyjmując tak wysokie odznaczenie byłem bardzo wzruszony, podobnie zresztą jak i inni towarzysze, którzy byli w tym dniu dekorowani.

Z ogólnej liczby dekorowanych w Gorzowie, 90% to robotnicy, tacy jak ja, z różnych zakładów naszego przemysłu.

W GDAŃSKU

Tegoroczna centralna akademii z okazji Dnia Chemika, odbyła się w Gdańsku, gdzie ruszyła produkcja nowego zakładu chemicznego: Zakładów Nawozów Fosforowych.

Naszą załogę na akademii centralnej reprezentowali: inż. Konrad Kościelski — kierownik Wytwórni Celulozy, Mieczysław Fąfara — przewodniczący Związkowej Rady Oddziałowej Celulozowni i Antoni Onopryczuk — przewodniczący Związkowej Rady Oddziałowej Działu Głównego Mechanika. (dok. str. 3)

Pierwszy odcinek quizu „Co wiesz o Z. O. S.”

Jak zapowiedzieliśmy w poprzednim numerze naszej gazety, przystępujemy do quizu pt. „Co wiesz o ZOS?”

Ponieważ udział w naszym quizie wzięć mogą tylko ci pracownicy naszego zakładu, którzy nie są członkami Zakładowego Oddziału Samoobrony na wstępie w kilku kolejnych numerach naszej gazety zamieszczamy bieżące pytania i odpowiedzi na tematy ZOS aby wszyscy nasi czytelnicy mogli zapoznać się z podstawowymi wiadomościami z tego zakresu.

Radzimy przy tym zamieszczać kolejne pytania i odpowiedzi quizowe wyciąć i zachować do drugiego etapu, w którym trzeba już będzie na postawione w naszej gazecie pytania odpowiadać.

Pytanie I: Kiedy uchwalona została ustawa o powszechnym obowiązku obrony PRL?

Odpowiedź: 21 listopada 1967 r.

Pytanie II: Jakie oddziały wchodziły w skład formacji samoobrony?

Odpowiedź: Zakładowe Oddziały Samoobrony, Terenowe Oddziały Samoobrony, Specjalistyczne Oddziały Samoobrony.

Pytanie III: Wymień rodzaje sygnałów alarmowych obowiązujących w naszym kraju od 1963 roku?

Odpowiedź: alarm powietrzny, uprzedzenie o zagrożeniu skażeniem, alarm o skażeniach, odwołanie alarmu.

Pytanie IV: Wymień organizacje społeczne biorące udział w popularyzacji powszechnej samoobrony?

Odpowiedź: Liga Obrony Kraju, Polski Czerwony Krzyż, Związek Ochotniczych Straży Pożarnych, Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej, Związek Harcerstwa Polskiego, Polski Związek Krótkofalowców, Aeroklub PRL, Związek Młodzieży Socjalistycznej, Związek Młodzieży Wiejskiej, Zrzeszenie Studentów Polskich, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację.

Pytanie V: Kto odpowiada za przygotowanie powszechnej samoobrony na terenie województwa i powiatu?

Odpowiedź: Wojewódzki Sztab Wojskowy, Powiatowy Sztab Wojskowy.

Pytanie VI: Wymień służby organizowane w oddziałach samoobrony?

Odpowiedź: rozpoznania, łączności, i alarmowania, medyczno-sanitarna, przeciwpożarowa, porządkowo-ochronna, ratownictwa technicznego, odkażania i dezaktywacji, ochronowa, socjalna, weterynaryjna, społeczno-wychowawcza. (r)

Koncert życzeń

21 czerwca br. minie dwadzieścia lat, jak rozpoczęła pracę w naszym zakładzie HALINA PIETRUSZKO, pracująca obecnie jako zmianowa w laboratorium Wytwórni Włókien Celulozowych.

Z tej okazji, serdeczne życzenia zdrowia, powodzenia oraz dalszych lat pomyślnej pracy w naszym zakładzie, składa Halinie Pietruszko Dyrekcja i Samorząd Robotniczy.

Do życzeń dołącza się redakcja „Wspólnego Celu”. RD

Przeczytaj
zastanów się!
W naszym quizie
i nagroda
ZEGAREK

GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO CELWISKOZY „WSPÓLNY CEL”

Adres: Jelenia Góra, ul. K. Miarki nr 43, tel. 258. Redaguje KOLEGIUM w składzie: Zbigniew Adamski (sekretarz), Edmund Adamski, Bolesław Bar, Stanisław Borzęcki, Stanisław Kozar (red. naczelny), Roman Małecki, Zdzisław Rzeźniowiecki, Józef Sukniewicz, mgr Jadwiga Trzeciak.

Listy do redakcji dokończenie

Bez automatów

— „W odpowiedzi na notatkę pt. „Automaty” z numeru 14 „Wspólnego Celu” uprzejmie informuję, że moim zdaniem nie ma potrzeby instalowania automatów sprężynowych przy drzwiach portierni w naszym zakładzie. W godzinach zmian załogi tj. w czasie wyjścia i wejścia pracowników z zakładu, drzwi portierni są otwarte, natomiast w godzinach pracy pracownicy wchodzący i wychodzący powinni każdorazowo drzwi za sobą zamykać. Komendant Straży Przemysłowej — A. Walentyłowicz.”

OD REDAKCJI:

Notatka naszego korespondenta została zamieszczona w gazecie z dużym opóźnieniem i nie odnosiła się do okresu letniego. A jak będzie w zimie? Czy drzwi w tym czasie mają być również cały czas otwarte?

Co dalej w zarządzie klubu?

Jeszcze z początkiem kwietnia br. otrzymaliśmy obszerny wyjaśnienie od sekretarza Okręgu Związku Zawodowego Chemików Ireneusza Górskiego, w sprawie artykułu pt. „I co dalej Zarządzie Klubu?”, zamieszczonego na stronie sportowej naszej gazety.

Ze względu na brak miejsca w naszej rubryce, opóźniliśmy zamieszczenie tej odpowiedzi, ponieważ jest ona bardzo obszerna jesteśmy zmuszeni zamieścić ją w pewnym skrócie.

Zmniejszenie dotacji dla naszego Klubu w tym roku przez Federację Sportową „Chemik”, spowodowane zostało tym, iż Federacja musiała środkami tej samej wysokości co w roku ubiegłym, objąć szerszą działalność klubów Chemików.

Przy tej okazji sekretarz Zarządu Okręgu Ireneusz Górski wskazuje drogi dla Zarządu Klubu, które powinny zapewnić poprawę warunków finansowych klubu, a więc zwiększenie ilości członków wspierających, zwiększenie wpływów z imprez sportowych itp.

Ze swojej strony Sekretarz Okręgu deklaruje pomoc przy zorganizowaniu spotkania z przedstawicielami Zakładów pracy w Jeleniej Górze, na temat udzielenia Dolnoślązkiej pomocy finansowej i organizacyjnej przez jeleniogórskie zakłady, oraz zapewnia, że wspólnie z Radą Wojewódzką PS „Chemik” uczyni wszystko, aby dotacje na działalność Dolnoślązka jeszcze w tym roku zostały zwiększone.

Z pełną treścią listu Sekretarza Okręgu zapoznaliśmy Zarząd naszego Klubu. Redakcja

Będą wnioski

— „W odpowiedzi na notatkę, w której postawione zostało pytanie, co robić aby się nikomu nie narazić a wrócić do domu rowerem, tak jak przyjechałem do pracy, które to pytanie postawił pewien brygadziście w 1 numerze „Wspólnego Celu” informuję, że o każdym takim wypadku, należy zaraz powiadomić dowódcę warty, podając datę i godzinę jego zaistnienia.

W stosunku do niesumiennego wartownika będą wyciągnięte za takie postępowanie wnioski dyscyplinarne. Komendant Straży Przemysłowej — A. Walentyłowicz.”

Co z wynikami

— „Czynnikiem który na pewno wpływa ujemnie na rozwój racjonalizacji w naszym zakładzie, jest nieregularne ogłaszanie wyników konkursów racjonalizatorskich oraz wypłat nagród z tego tytułu. Do dnia dzisiejszego nieznane są losy konkursu ogłoszonego w ubiegłym roku pod hasłem „Każdy racjonalizator Celwiskozy twórcą projektu wynalazczego na cześć V Zjazdu”, chociaż obiecywano naprzód, że wyniki tego konkursu podane zostaną do ogólnej wiadomości do końca lutego br. a później inż. Marian Prokoczek deklarował, że do końca kwietnia br.

Cieszyliśmy się, kiedy w ubiegłym roku sytuacja pod tym względem trochę się poprawiła i konkursy były rozstrzygane jakiś czas regularnie, ale potem wszystko powróciło do dawnego, złego trybu.

Czy to taka wielka trudność przyzywać się do regularnej działalności? Racjonalizator.”



Fot. Zbigniew Adamski

W Gdańsku

(dok. ze str. 2)

Nasza delegacja przybyła do Gdańska autokarem z Wrocławia, wraz z innymi delegacjami z zakładów przemysłu chemicznego naszego okręgu. 25 maja rano delegaci zwiedzili Westerplatte a o godzinie 12 wzięli udział w akademii, na której obecni byli m. in. członek KC i I sekretarz KW w Gdańsku — Stanisław Kociołek, minister przemysłu chemicznego — Antoni Radliński, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Chemików — Władysław Pawlak oraz delegacje chemików radzieckich i bułgarskich z ministrem przemysłu chemicznego ZSRR Leonidem Konstandowem i ministrem chemii i hutnictwa Ludowej Republiki Bułgarii Gieorgijem Pawłowem.

Akademia odbyła się w olbrzymim, udekorowanym flagami narodowymi i godłami wszystkich zakładów chemicznych magazynie superfosfatu. Po akademii delegaci zwiedzili wspólnie, nowoczesny zakład, w którym praca ludzi ogranicza się wyłącznie do doglądania automatycznie działających urządzeń.

Zbigniew Adamski

Na zdjęciu — tegoroczny, majowy Kiermasz Książki z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy. Bibliotekarki Anna Kozioł i Danuta Karkocka oferują zwiedzającym wystawę w SZOP — książki ciekawe i pożyteczne.

Fot. Z. Adamski



To było bardzo ciekawe spotkanie i szkoda, że taka mała ilość filatelistów na nie przybyła!

27 maja br. w sali Społeczno-Zakładowego Ośrodka Propagandy prezes Koła PZF Jan Nanowski zaprezentował swój bardzo ciekawy, starannie przygotowany i kilkakrotnie już na wystawach wyróżniany, zbiór filatelistyczny pt. „Muzyka polska”. Równocześnie odbyła się ciekawa prelekcja, pożyteczna dla każdego filatelisty, jak przygotowywać kolekcję, jak nawiązywać kontakty, co robić aby nie być tylko filatelistą-chomikiem, ale aby z indywidualnego hobby płynęła szersza korzyść... Chociaż więc frekwencja nie dopisała, Zarząd Koła PZF nie zamierza poprzestać na tym jednym spotkaniu, ale już wkrótce planuje zorganizowanie spotkania wymiennego.

ES.

Oddziałowa Rada Związkowa Laboratorium Badawczego jest najmłodszą Radą w naszym zakładzie, a miło nam było usłyszeć, jak pozytywnie o jej pracy, o kontaktach z członkami związku, mówił nam jeden z pracowników tego laboratorium.

Czesław Lisowski w maju br. zachorował, przeszedł operację i leżał w szpitalu w Jeleniej Górze.

Po wyjściu ze szpitala przyszedł specjalnie do naszej redakcji aby nam opowiedzieć, jak opiekowali się nim w czasie choroby koledzy-związkowcy, jak go odwiedzali, pocieszali i podtrzymywali na duchu.

— „Nie mam po prostu słów — aby im podziękować — powiedział Czesław Lisowski. — Odwiedzali mnie, przynosili kwiaty, służyli pomocą i opieką. A pracownik Laboratorium Jan Radzikowski oddał nawet dla mnie swoją krew...”

Opieka nad chorymi pracownikami to już stały zwyczaj w pracy związkowej w naszym zakładzie.

ES.

Zakładowy Foto-Klub organizuje co kwartału konkursy fotograficzne. Zdjęcia jeszcze przed rozstrzygnięciem konkursu regularnie wywieszane są na tablicach w hallu zakładowej stołówki.

Jest to zwyczaj piękny i pożyteczny, pusty zwykle hall upiększa się, pracownicy i goście spoza zakładu odwiedzający stołówkę, zawsze z zainteresowaniem oglądają zdjęcia.

W maju br. jednak dał znać o sobie jakiś wandal, który ukradł 8 zdjęć z ostatniego konkursu pod tytułem „Piękno zimy”.

Szkoda jest tym większa, że konkurs jeszcze nie został rozstrzygnięty. A swoją drogą należy dziwić się, że tak mało zainteresowania zdjęciami, oddanymi pod opiekę stołówki, interesuje się Kierownictwo.

Przecież hall to również część pomieszczeń nadzorowanych przez pracowników stołówki i trudno sobie wyobrazić jak to się stało, że ktoś mógł bezkarnie po nim grasować!

AZET

Szanowny Redaktor! Czy to jest w porządku, że niektórzy pracownicy naszego zakładu, którzy korzystają z usług zakładowej stołówki, nie uważają za stosowne ustawić się w kolejce, kiedy na obiad przychodzi większa ilość osób?

28 maja br. czekałem na wydanie obiadu ponad 20 minut, tylko dlatego, że co chwilę ktoś kto przychodził później, uprzedzał mnie, nie przestrzegając kolejności.

A chyba by pan jeszcze bardziej posiwiał, gdyby pan wiedział co to były za osoby?!

Takie które powinny dawać przykład, ale do br.

Kłaniam się — CELESTYN

Od 1 lipca zaczną się już praktyki wakacyjne w naszym zakładzie, w których weźmie udział 30-osobowa grupa studentów.

Najwięcej praktykantów przybędzie ze Szczecina, następnie z Poznania i Wrocławia, w tym również nasi stypendyści.

Jotes.

— „Wszystkim czytelnikom „Wspólnego Celu” oraz redakcji i pracownikom zmiany „D” przesyła pozdrowienia z Toronto w Kanadzie Jan Juchniewicz pracownik km. „D”.

— „Serdeczne pozdrowienia dla Redakcji „Wspólnego Celu” przesyłają z kursu instruktorów „PS” J. Iwaniec, J. Piaskowski, J. Król i J. Podolak. Lwówek Śl., 23 maja 1969 r.”

W trzeciej dekadzie maja do redakcji naszej gazety nadeszły kartki następującej treści:

— „Tow. Stanisław Kozar. Drogi kolego! Przesyłam tobie moc najserdeczniejszych pozdrowień z Ciecchocinka, a za twoim pośrednictwem całemu gronu redakcyjnemu, życząc dużo sukcesów w pracy zawodowej i społecznej, zwłaszcza w obecnym okresie przedwyborczym. Antoni Kasperski.”

Tadeusz Gądek — zastępca kierownika Działu Kadr:

— „Chociaż pracownicy Zakładowej Przychodni podlegają Wydziałowi Zdrowia Prezydium MRN, od czasu do czasu sprawdzamy dyscyplinę w naszej przychodni i jeżeli stwierdzimy jakieś zaniedbania, przekazujemy nasze uwagi do Wydziału Zdrowia.

KAZDY NA INNY TEMAT

Niestety — nie wiemy jaki to odnosi skutek, gdyż dotychczas nie byliśmy o żadnych krokach Wydziału Zdrowia w tej sprawie informowani.”

Barbara Woźnicka — szef Służby Społeczno-Wychowawczej ZOS:

— „Tegoroczne ćwiczenia Zakładowych Oddziałów Samoobrony Chemii w Żarowie, przewidują dla naszej Służby dodatkowe egzamin. Oprócz przewidzianych poprzednim regulaminem czynności dla fotoreportera, plastyka i korespondenta, będą oni musieli zdać egzamin z zakładania i zdejmowania odzieży ochronnej, pokonywania toru przez szkół w odzieży ochronnej, akcji gaśniczej, udzielenia pierwszej pomocy sanitarnej oraz ostrego strzelania z Kbk.”

Tadeusz Łuc — przewodniczący Rady Zakładowej:

Notował: Bolesław Bar

Szkołą się budowlani

Aby umożliwić uzupełnienie kwalifikacji zawodowych pracownikom budowlanym, Dział Kadr i Szkolenia zorganizował w tym roku od lutego do maja, szkolenie zawodowe.

Na szkolenie to zgłosiło się 32 pracowników Oddziału Budowlanego Działu Głównego Mechanika i Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycji, do egzaminów końcowych dopuszczonych zostało 25. Tytułu wykwalifikowanych robotników otrzymało 12 kursantów, dyplomy mistrzów w zawodach: murarskim, betoniarskim i ciesielskim 13 kursantów.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje Zygmunt Szenda z Samodzielnego Oddziału Wykonaw-

stwa Inwestycji, który zarówno pracę egzaminacyjną jak i teorię zdał bardzo dobrze i otrzymał tytuł mistrza. Z wynikiem dobrym egzamin na tytuł mistrza zdali: Czesław Jaworski, Stanisław Zadka, Adam Bielecki i Marian Siedlecki.

Stały wzrost postępu technicznego w budownictwie, wymaga od pracowników budowlanych nie tylko wieloletniego doświadczenia, ale dobrej znajomości teorii, stąd jeszcze większego znaczenia niż dotychczas nabiera sprawa stałego podnoszenia wiedzy.

Z tych powodów również w jesieni br. zorganizowane zostanie w naszym zakładzie szkolenie dla budowlanych i każdy pracownik Oddziału Budowlanego będzie mógł zdobyć tak potrzebny dziś w pracy dyplom. ESBE

W następnym numerze:

J. Sukniewicz:

„W Oddziale Elany”

OGŁOSZENIA

UNIEWAŻNIA się zgubioną przepustkę zakładową nr 174 na nazwisko Jan Maciejuk.

W razie znalezienia prosimy o zwrot do Działu Kadr.

Poprawiły się warunki pracy

1 maja br. pracownicy filierni, która jest jakby poddziałem w Oddziale Włókienniczym Wytwórni Włókien Celulozowych, otrzymali nowe pomieszczenie adaptowane po laboratorium szkolnym. Wydarzenie to przeszło jakoś bez echa w naszym zakładzie, a warto by o nim mówić, gdyż jest to duży krok zmierzający do poprawy warunków pracy, zatrudnionych w filierni kobiet.

Dotychczas filiernia znajdowała się między maszynami w Oddziale Włókienniczym. Takie jej usytuowanie z jednej strony narzązałoby kobiety na pracę z kontaktem z CS₂, a z drugiej zajmowało wiele miejsca w oddziale produkcyjnym, które nie mogło być bardziej racjonalnie dla produkcji wykorzystane. Wreszcie mycie i przeglądanie filier odbywało się cały czas przy sztucznym oświetleniu, co na pewno nie ułatwiało pracy i nie wpływało dodatnio na jej dokładność.

Nowe pomieszczenie jest prawie idealne: duże, jasne, odseparowane od oddziału produkcyjnego, dostosowane do potrzeb i pracy filierni.

Drugim krokiem zmierzającym

do poprawy warunków pracy kobiet zatrudnionych w filierni było przejście z pracy czterozmianowej na dwuzmianową. Dawniej 20 kobiet pracowało na cztery zmiany (6—12, 12—18, 18—24, 24—6), obecnie 19 kobiet pracuje na dwie zmiany.

Propozycja przejścia filierni na dwie zmiany była już dawniej rozpatrywana, jednakże trudno się było na nią zdecydować. Obawiano się, że dwie zmiany nie potrafią przygotować odpowiedniej ilości filier, dla zabezpieczenia pracy czterozmianowej. Stąd i dzisiaj jeszcze na pozostałych dwóch zmianach kobiety pełnią dyżury, ale wydaje się że w przyszłości nie będzie to chyba potrzebne.

Obecnie wszyscy więc są zadowoleni: pracownicy filierni z poprawy warunków pracy, Kierownictwo Oddziału z lepszej pracy filierni, tylko st. mistrz filierni Kazimierz Chałupka ma życzenie, aby jak najprędzej uruchomione zostało nowe urządzenie do czyszczenia filier, które pozwoli na dalszą poprawę organizacji pracy w podległej mu filierni.

Zbigniew Adamski

Z KRONIKI ZAKŁADU

W czasie tegorocznych Dni Oświaty, Książki i Prasy odbyło się w naszym zakładzie kilka ciekawych imprez i spotkań. Tradycyjnie już w tych dniach Biblioteka Beletrystyczna zorganizowała wystawę książek połączoną z kiermaszem. Największym powodzeniem w czasie kiermaszu cieszyły się jak zwykle książki dla dzieci, lektura szkolna ale również wszelkiego rodzaju słowniki.

Można powiedzieć, że kiermasz trwa nadal, bowiem w obydwu naszych bibliotekach: beletrystycznej i technicznej, prowadzony jest bez przerwy kolportaż książek.

Komisja Kulturalno-oświatowa wspólnie z biblioteką beletrystyczną zorganizowała spotkanie, ze znanym pisarzem Janem Gerhardem autorem książki „Luny w Bieszczadach”. I ta impreza cieszyła się dużym powodzeniem, zważywszy, że temat poruszony w książce „Luny w Bieszczadach” jest dobrze znany niektórym pracownikom naszego zakładu, b. żołnierzom Ludowego Wojska Polskiego, którzy brali udział w walkach z bandami UPA. Stąd wiele pytań do autora książki na spotkaniu i ciekawa dyskusja.

Tegoroczne „Dni” zakończyły się spotkaniem z działaczami kulturalno-oświatowymi naszego zakładu, zorganizowanym w sali Społeczno-Zakładowego Ośrodka Propagandy przez Komisję K-O Rady Zakładowej. Wyróżniający się działacze otrzymali nagrody książkowe.

Na spotkaniu obecni m. in. byli: zastępca dyrektora mgr Robert Bacior, przewodniczący Rady Robotniczej Stanisław Kawiako, wiceprzewodniczący Rady Zakładowej Wacław Postępski.

O pracy komisji k-o mówił przewodniczący Józef Sukniewicz, dyskutowano też na temat planów na najbliższą przyszłość.

Na zdjęciu niżej fragment spotkania z pisarzem Janem Gerhardem.

Tekst — ESKO, zdjęcie — AZET



